KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 19 (31) Stycznia.— Rok 1854. № 29. Jutro, ŚŚ. Ignacego, i Brygidy P.

Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Archiwum przy Głównym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, przeniesiony, Młodszy Pomocnik Naczelnika Archiwum, Sekretarz Guber: Paweł *Kiersnowski*, na p. o. Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału urlopowanych niższych stopni z Krolestwa Polskiego pochodzących. Mianowany: Podsekretarz 1szej kl: w Wydziale urlopowanych, Radca Honorowy Józef *Wierzbicki*, p. o. Młodszego Pomocnika tegoż Wydziału.— Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Naczelnik Sekcji Administracyjnej w Wydziale dóbr Rządo: Kom: Skarbu, Radca Dworu Kazim: *Janczewski*, p. o. Naczelnika Sekcji Leśnej w tymże Wydziale; pełniący zastępczo obow: Naczelnika Sekcji, Assesor Kolleg: Leon *Olszewski*, p. o. Naczelnika Sekcji Admini: w Wydz: Dóbr i Lasów Rządo: Komissji Skarbu; Praktykant Wład: *Borkowski*, p. o. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Gidle.— W Zarządzie Górniczym: Dyetarjusz Kassy Okręgu Wschodniego, Szczepan *Zbroja*, p. o. Pomocnika Rachmistrza w Zakładzie Białogoń; Zawiadowca Walcowni Białogońskiej, Ign: *Zawadzki*, p. o. Zawiadowcy Zakładu Michałów; Assystent Zakładu Michałów, Jan *Krełowski*, p. o. Zawiadowcy Walcowni Białogońskiej; Zawiadowca Zakładów w Samsonowie, Sylwe: *Wojcicki*, p. o. Zawiadowcy Zakładu Mroczków, i Hutmistrz Zakładu w Mroczkowie, Flor: *Lerczyński*, p. o. Zawiadowcy Zakładów w Samsonowie.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Starszy Nauczyciel Gimnazjum Realnego i Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Radca Kollegjalny Jan *Pankiewicz*, Członkiem Komitetu Examinacyjnego w Warszawie, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiąz:; Pomocnik Starszy Naczelnika Stołu, w Zarządzie Okręgu, Sekretarz Kolleg: Alexy *Broniewski*, Cenzorem Młodszym Warszaws: Komitetu Cenzury, z pozostawieniem przy dotychczasowych obo:, i Wikarjusz Kościoła Katedralnego w Sejnach, Xiądz Kazim: *Smoleński*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej w Gimnazjum Gubernjalnem w Suwałkach.

Wypadki z życia bojowego na Kaukazie.

Podczas attaku baterji *Kadyk-Larskich*, szczególniej odznaczyli się młodzi Junkrowie. Kiedy dym dział nieprzyjacielskich rozpraszał się, odkrywając na chwilę kolumnę szturmującą, każdy mógł widzieć, jak młodzieńcy, zaledwie wyszli z wieku dziecinnego, trzymając w lewej ręce karabin, a w prawej papachę, i podnosząc je wysoko nad głowę, szybko i porządnie darli się po spadzistości na baterje nieprzyjacielskie.

Kiedy bataljony nieprzyjacielskie zostały wyparte z wzgórz *Kadyk-Larskich* a baterje wzięte, jeden bataljon *turecki*, zachowawszy jaki-taki szyk w cofaniu się, schwycił odprzodkowane działo i chciał je uprowadzić z sobą. Nasi żołnierze pędem rzucili się odbierać uprowadzane działo, przyczem jeden żartowniś wzbudził powszechny śmiech krzyknąwszy do nieprzyjaciela: *hej, bracie Turku, może chcesz bagnet! a działo nam lepiej zostaw...* Działo zostawiono rzeczywiście, a bataljon prawie cały został wykłóty.

Po bitwie *Acchurskiej* opatrywano pewnego żołnierza ranionego, który spostrzegł, iż obok niego leży raniony *Turek*. Opatrz Pan wprzód jego ranę, rzekł do Lekarza, on cięźej raniony jak ja.

2go Listopada, podczas kanonady, śpiewacy 3ej roty karbinjerskiej pułku *Erywańskiego*, zaczęli śpiewać wesołą żołnierską piosnkę, nie zwracając uwagi na ryk dział. Kiedy kula nieprzyjacielska wyrwała odrazu 2ch z kółka śpiewaków, pieśń nieustała na chwilę, i trwała do końca walki.

W roku upłynionym było w mieście tutejszem Zakładów Naukowych pod zarządem *Warszawskiego* Okręgu Naukowego zostających: *męzkich*: Gimnazjów 2, Instytut Szlachecki 1, Szkół Powiatowych 6, Szkół Elementarnych Rządowych 13, Rzemieślniczo-Niedzielnych 6, Szkół Elementarnych Żydowskich 5; *prywatnych*: Wyższych 6, Elementarnych 10; *specjalnych*: Szkoła Sztuk Pięknych 1, Szkoła Rabinów 1; *żeńskich*: Szkół Elementarnych Rządowych 7, Szkoła Elementarna Żydowska 1; *prywatnych*: Wyższych 19, Elementarnych 43; *obojga płci Rządowy* 1. W ogóle wszystkich zakładów naukowych 122.— *Nauczycieli Rządowych* było: w Gimnazjach 42, w Instytucie Szlacheckim 30, w Szkołach Powiatowych 57, w Szkołach Elementarnych 20, w Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych 23, w Szkołach Elementarnych Żydowskich 10, w Zakładach Specjalnych 33; *Nauczycieli prywatnych*: Guwernerów wyższych 4, Guwernantek takichże 4, Guwernerów niższych 24, Guwernantek takichże 36, Nauczycieli początkowych 21, Nauczycielek takichże 36, Nauczycieli talentów 30, Nauczycielek talentów 20; w ogóle 390.— *Uczęszczało do Szkół męzkich Uczniów*: w Gimnazjach 802, w Instytucie Szlacheckim 215, w Szkołach Powiatowych 880, w Szkołach Elementarnych 2,616, w Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych 1,767, w Szkołach Elementarnych Żydowskich 318, w Szkole Sztuk Pięknych 93, w Szkole Rabinów 134, w Szkołach prywatnych 769; *do Szkół żeńskich uczęszczało*: w Szkołach Elementarnych Rządowych 552, w Szkołach Żydowskich 133, w Szkołach prywatnych 2,285; w ogóle uczących się było 10,564. Nadto do Okręgu Naukowego *Warszawskiego* należą następujące zakłady: Bibljoteka Rządowa, Gabinet Zoologiczny, Gabinet Mineralogiczny, Gabinet odlewów gipsowych, Gabinet Fizyczny, Gabinet modeli architektonicznych i mechanicznych, i Obserwatorjum Astronomiczne.

Drugi wieczór tańcujący tegorocznego karnawału, dany wczoraj przez JOO. Xiężstwo IchMość Namiestnikostwo, był równie świetny jak i pierwszy. Tak jak tydzień temu, wczoraj także, napełniły się salony mniejszego apartamentu Zamkowego, gronem najpierwszych Znakomitości kraju tutejszego, Dam i zaproszonej Młodzieży. Po 10ej, orkiestra Zamkowa dała hasło rozpoczęcia tańców, i te walcem otworzone zostały. Wesoło szły one następnie, koleją zwykłego programatu balów. Kilka kontredansów i polek, doprowadziło do mazura, który obszernym rozpoczął się kołem. Tak postępowała zabawa przez godzin kilka, aż ją przerwała wieczerza. Przeprowadzeni przez Dostojne Gospodarstwo, do sali karmazynowej Goście, zajęli miejsca w około

tołów i bufetów, na których zastawiono kolację. Wieczór wczorajszy opromieniony był urokiem wdzięków tualet płci pięknej. Kolory *biały* i *różowy* dominowały, choć z nim i inno-barwne szły także w zapasy. Z tych i z tamtych, każda z szczegółowych tualet, wzbogacić by mogła kronikę mody nowym nabytkiem. W ogólnym poglądzie moda zachowuje jeszcze te same kroje, te same ustroje, te same garnirowania, wolanty i koafiury. Zawsze to rzeczy prześliczne piękne i bogate materje, ślicznie noszone przez eleganckie Damy tutejsze.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Augustowskiej Wydz: I, w Łomży. Zawiadamia kogo interesować może, że Ludwik *Majkowski*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Okręgu *Tykocińskiego*, przez decyzję tutejszego Trybunału Cywilnego z dnia 19/31 Grudnia 1853 r., od obowiązków tych usunięty został. — Jan *Grodziecki*. Sekr: *Feszkowski*.

Dziś o godz: 3ciej po południu, odbędzie się exportacja zwłok ś. p. Piotra *Wiktor*, b. Urzędnika w Rządzie Gubernjal: *Warszawskim*, obecnie Emeryta i Członka Archi-Konfraternji *Literackiej*, z domu Nro 191, na *Pradze*, na smętarz parafjalny *Kamionek*; na którą, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Familję, Przyjaciół i Członków Archi-Konfraternji, zaprasza.

(A. n.) Jak wielką stratę poniosła Rodzina *Sobieskich*, ten tylko dostatecznie ocenić potrafi, kto znał ś. p. Maxymiljana *Sobieskiego*. Zacny ten młodzian, wychowany pod czułą opieką Rodzicielską, następnie samego tylko Ojca, ukończywszy nauki z prawdziwą korzyścią, zwiedziwszy obce kraje, aby tem więcej swe serce i umysł wzbogacić, wrócił po całorocznej podróży, na rodzinną ziemię do majątku Ojca, *Korytnica*, w Gub: *Lubelskiej* położonego. Jego czerstwość, silne zdrowie, spokojność szlachetnego serca i duszy, niewinna żywość i wesołość młodego wieku, obfitość w dostatki, wszystko to długie rokowało życie. Niestety! któżby pomyślał że dzień 31 Grudnia r. z., ostatni dzień starego roku, będzie ostatnim dniem życia *Maxymiljana*, jedynego potomka *Sobieskich*, a przecież tak się stało. Zaledwie 23 lat wieku liczył, zaledwie zajaśniała ta gwiazdka znanego krajowi imienia, gdy srogie a niedościgłe wyroki Nieba wyrwały ją z łona Ojca, Siostry, Szwagra, z grona Krewnych, Przyjaciół, Sąsiadów i Znajomych. Któż zdoła wyrazić rozpacz pierwszych, głęboki żal drugich, po stracie pełnego nadziei młodzieńca, który na to dał się poznać, by tem większy i bolesny smutek po sobie zostawił. Wszystko co może być chlubą młodego człowieka, wysokie wykształcenie umysłu, prawość charakteru, niezrównana szlachetność serca i duszy, zdobiły zmarłego. Jakaż to strata dla okolicy, tak szanownego Obywatela. Familja położy kamień na Twym grobie, a prawdziwy Przyjaciel powziąwszy smutną wiadomość o Twym skonie, niesie Ci wspomnienie, a w przyszłości połączony z Tobą, poda Ci dłoń bratnią którąś Ty mu tak mile przy każdem spotkaniu podawał. Spoczywaj w BOGU *Maxymiljanie*, spokój Twej pięknej duszy!— *H. E.*

Dnia 25 b. m., odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki Władzia *Hackebeila*, 10cio-letniego chłopczyka, rokującego na przyszłość najpiękniejsze nadzieje. *Władzio*, przez dobre swoje serce, potrafił zjednać sobie miłość u wszystkich, którzy go tylko znali; kochali go nietylko swoi, ale i obcy, dorośli i mali. Kochany powszechnie *Władzio* był trzecim najstarszym synkiem P. Fryde: *Hackebeila*, tutejszego Obywatela, który nazwać się może prawdziwie nieszczęśliwym Ojcem, bo we dwa tygodnie niespełna, umarło mu na szkarlatynę trzech synków, i pogrążyło go wraz z całą Rodziną w największym smutku. Oto parę wyrazów poświęconych pamięci dobrego, kochanego *Władzia* naszego:

Zaledwieś nas, *Władeczku*, przywiązał do siebie,
Zatęskniłeś na ziemi do Aniołków w Niebie,
Powróciłeś do BOGA za braćmi twojemi...
Anielskie miałeś serce — nie byłeś dla ziemi.

Tyś szczęśliwszy już w Niebie, kochany *Władeczku*,
Z po-za gwiazd patrzysz na nas, drogi Aniołeczku;
Snadź BÓG cię sam ukochał, dał zbawienie duszy;
Ale któż nam po tobie nasze łzy osuszy?... — *J. N.*

Wit *Ulrich*, Właściciel domu, przeżywszy lat 30, po długiej chorobie, wczoraj zakończył życie. Pozostali Brat i Siostry, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Miesiąc temu jak pewna Dama, zwiedzając xięgarnię P. *Nowoleckiego* naprzeciw kolumny *Zygmunta*, przyrzekła złożyć z powodu wiadomej Jej okoliczności, rs. 15 na cel dobroczynny. Że zaś P. *Nowolecki*, upoważnił obecnie Redakcję *Kurjera* do przyjęcia tej kwoty, przeto uprzedzamy o tem pomienioną Damę, dodając, iż ofiara ta każdego czasu może być nadesłaną do tejże *Redakcji*, która za odebraniem nie omieszka z nią postąpić stosownie do przeznaczenia.

W *Wiedniu* zrobiono wynalazek, który w chwili obecnej karnawałowej, przyszedł w samą porę. Jest to urządzenie, za pomocą którego, pewną liczbę świec lub wszystkie świece jednego pająka, można od razu zapalić. Urządzenie to da się wszędzie łatwo zastosować, a oświetlenie największych kilku tysiącami świec zaopatrzonych miejsc, (do czego dotychczas potrzeba było parę godzin czasu), może za pomocą wspomnionego apparatu, odbyć się w kilku minutach.

Uważamy, że niektóre z tegorocznych prywatnych wieczorów tańcujących, zaczynają się jeszcze później jak kiedy. O 10ej zaledwo schodzą się goście. Za to zabawa przeciąga się do późnego świtu, i nie rzadko kończy się między 7mą a 8mą z rana. Zdarzyło się też onegdaj, że pobożna jedna Dama wracająca z *Primarji* o godzinie 7ej, spotkała się na ulicy z synem, który dążył dopiero do domu, spocząć po trudach tańcującego wieczoru.

Nakładem xięgarni M. *Frühling*, przy rogu uli: *Żabiej* i *Senatorskiej* w domu Hr: Ordy: St: *Zamoyskiego* Nr 472, wyszedł 3ci poszyt dzieła p. t. *Zasady Fizyki i Meteorologji P. Pouilleta;* 4ty zaś Zeszyt czyli ostatni, wyjdzie 15go Lutego r. b. Cena prenumeracyjna na całe dzieło wraz z atlasem zawierającym przeszło 350 figur, wynosi rs. 2 k. 25.

Kwiaty w tym roku używane są z wielką obfitością do ustroju tualet balowych; obfitość tę notujemy w *efe-*

merydach mody. Przed 25ciu laty, ubranie sukni balowej w kwiaty, było konieczne. Dwadzieścia lat temu, suknie były skromniej garnirowane, po największej części gładkie; wkrótce potem wróciły stopniowo garnirowania. Wolanty które już noszono przez lat około 10 od roku 1820, znowu się ukazały, inaczej wszakże ułożone, bogatsze i liczniejsze; ozdoby te pomnażając się, w końcu pokryły całe suknie; do tych przymięszały się kwiaty, w rzadkich bukietach naprzód, później w coraz liczniejszych, a dziś obfitość ich jest taka, że nadto nigdy być niemoże. Jest to pomysł wyborny, bo cóż może ubierać lepiej *różane* wdzięki płci pięknej, jak pobratymcze im *róże lilje* i inne córy *Flory*.

Już i ptaszki zaczynają rozmawiać, czego dowodem *nowa polka, Rozmowa Ptaszków*, napisana przez P. *Chojnackiego*, a ofiarowana JW. Adamowej z Hrabiów Mycielskich *Krasińskiej*. Polka ta wyszła nakładem litografji *Müllera*, w ozdobnem odbiciu, przedstawiając na okładce w czynie, nadaną jej nazwę. Cena jej kop. 15. Znajduje się w składach muzycznych.

Jakiś *francuz*, wynalazł sposób robienia *papieru z gutta-perchi*. Papier ten ma być lepszy do litografji, aniżeli tak zwany *chiński*.

Ostatnie wiadomości z *Anglji*, zwiastują nam o dążności podniesienia się targów; w małych bowiem partjach, ceny od 1 do 2 szylingów na kwarterze podniosły się. We *Francji* targi mocno trzymają się. W *Belgji* i *Hollandji* po dawnych cenach znaczne interessa robiono. Na naszej giełdzie, przy wysokich zagranicznych cenach, wiele było ochoty do kupna, z każdym dniem wyższe podają ofiary. Dowozy ostatnich dni nie były znaczne, słabe tylko odstawiano gatunki, i to dla przymieszania ze starem ziarnem. Za *pszenicę* tego rodzaju przy wadze 123 do 130 funt: hol:, płacono 620 do 720 guld: za łaszt, co na nasz korzec wynosi od rs. 6 k. 99 do rs. 8 k. 11½. Cena *żyta* w *Gdańsku* dochodzi, licząc na korzec *Warsz:* do rs. 5 k. 64. — *Gdańsk*, dnia 26 Stycznia 1854 roku. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Lady Tartuffe*, przywołana została Panna *Szymanowska*.

Anglja. — Królowa na drugi dzień po otwarciu parlamentu, *Londyn* opuści; dwór wróci do stolicy 13 Lutego.— Okręt *John Taylour*, który z *Liverpool* do *Melbourne* odpłynął z wychodźcami, rozbił się około *Lambay;* 420 osób utonęło, 210 uratowano; pomiędzy temi znajduje się Kapitan, który okręt ostatni opuścił. — Z *Londynu* pod d. 14 b. m. donoszą, że wszystkie pogłoski o dymissji Lorda *Aberdeen*, są mylne; owszem, Lord Prezes gabinetu zgadza się z swemi kolegami we wszystkich punktach. Pogłoska o tej dymissji z tąd zapewne powstała, że Lord *Derby* wezwanym został do *Londynu*, by się tam udał jak najrychlej; wnioskowano z tąd, że albo gabinet chce go na swą stronę nakłonić, albo też korona chce mu polecić utworzenie nowego gabinetu. (Neue Pr: Ztg.—Jour: de St: Pet:).

Austrja. — W *Gratz* umarł zasłużony Jenerał jazdy Baron *Appel.* — W wielu sferach robią już w *Wiedniu* przygotowania na przyjęcie przyszłej Cesarzowej. Stowarzyszenie artystów ma jej ofiarować pysznie illuminowaną xiążkę do nabożeństwa, napisaną przez Xięża Arcy-Biskupa *Raucher*. — Arcy-Xiążę *Karol-Ferdynand* ma zaślubić owdowiałą Arcy-Xiężnę Elżbietę *d'Este*.— Zniżenie taryffy wydało jak najbardziej zadowalające pod względem dochodów wypadki, bo w porównaniu z rokiem 1851, cła wchodowe w r. 1852 wydały blizko 12 procent więcej. — Urzędowa *Gazeta Medyolańska* donosi, że pogłoski o oddaleniu z *Rzymu* korpusu *francuzkiego*, były mylne. (Schl: Ztg.—Jour: de St: Pet:).

Azja. — Gubernator jeneralny *Indji*, opuścił *Kalkuttę*, i udał się do *Pegu*.— Wieści o śmierci Cesarza *Japońskiego*, nie bardzo wierzą; wiele osób widzi w tem tylko podstęp dyplomatyczny *Japończyków*, by opóźnić układy z *Europejczykami*.— Z *Chin* donoszą, że powstańcy stoją o 150 mil ang: od *Pekinu*, który jest bez żadnej obrony. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 24 Stycznia.* — Wczoraj odbył się drugi bal w *Tuileries;* osoby na pierwszym balu wymienione, także i na tym drugim znajdowały się. Cesarz pierwszego kontredansa tańczył z Xiężną *Matyldą*. Cesarstwo nie chodzili po salonie, ale bawili w sali jadalnej do w pół do 2giej. Cesarzowa miała na sobie suknię niebieską z falbanami z koronek *bruxelskich;* przy każdej falbanie bukiet z róż, w każdej róży brylant. Efekt był oryginalny i bardzo świetny.— Położenie finansowe zwraca na siebie uwagę rządu; zapas gotówki brzęczącej banku coraz bardziej się zmniejsza; wywóz gotówki, zwłaszcza srebra, powiększył się niezmiernie. Bank wybija teraz za 200 miljo: fr. biletów 100 i 200-frankowych.— *Bulletin* oświadcza, że neutralność *Belgji*, bez względu na to, jaki obrot wezmą wypadki w *Europie*, jest faktem politycznym zapewnionym. (Ind: Bel:.— J. de St. Pet:).

Hiszpanja. — Z *Madrytu* donoszą pod dniem 18, że od Soboty, Ministrowie codzień odbywają przynajmniej po dwie konferencje. Wygnano z *Madrytu* 36 Członków opozycji, a więcej jeszcze oddalić ich mają. Dnia 19 lub 20 b. m., Gabinet zapewne ogłosi swe polityczne reformy. *Madryt* jest jak najzupełniej spokojny; ludność nie zważa wcale na te ważne wypadki.— Według *Comercio Kadyxkiego, Hiszpańska* marynarka liczy: 3 okręty linijowe, 14 fregat żaglowych, 14 szrubowych, 17 korwet, 14 brygów, 4 brygów-goelot, 10 goelot i pakebotów, 2 goeloty szrubowe, 8 okrętów transportowych wojennych, 34 parostatków, 102 małych okrętów. (Neue Pr: Ztg.— J. de St. Pet:).

Turcja.— Z gazety *Augsburgskiej* piszą, że zgoda pomiędzy Sułtanem a jego Ministrami nienajzupełniejsza; *Reszyd* Basza pracuje nad mianowaniem *Halil* Baszy, Prezesem Rady Najwyższej. — W *Adryanopolu, Ruszczuku* i *Widynie*, podobno wielkie niezadowolenie objawia się pomiędzy Oficerami i żołnierzami. — Z *Bukarestu* donoszą, że *turcy* wzmacniają jak mogą pozycję pod *Matszyną*.— Z *Orsowy* piszą, że nie tylko w *Bośnji*, ale i w *Albanji, Macedonji* i *Romanji*, zbierają korpusa ochotników, i powołują *spachów* (starą jazdę nieregularną niepowoływaną od czasu wytępienia janczarów); w ten sposób spodziewają się zyskać dla

Omera Baszy posiłki na wiosnę z 30 do 40,000 ludzi. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości. — W ogrodzie Arcy-Biskupim w *Kolonji*, wykopano nagrobek *hebrajski*, na którym wyraźnie stał rok 157. Ponieważ *żydzi* opuszczają zwykle cyfrę tysiączną pisząc lata, przeto mógł to być rok albo 5,157 (1396 po Nar: Chr:), albo wreszcie 4,157 (396 po Nar: Chr:). Przeciw pierwszemu domysłowi mówi, ta historyczna pewność, iż jeszcze w r. 1353 wygnano *żydów* z *Kolonji* co do jednego, a skoro ich nie cierpiano, niemniej nie cierpiano ich nagrobków; być może więc, że to zabytek z r. 353 ery Chrześcijańskiej, co byłoby ważnym a wszakże nie jedynym dowodem, że *żydzi* jeszcze za czasów *Rzymskich*, osiedlili się po osadach *Rzymskich* w *Germanji*. — Dr *Quetelet*, przedstawił Akademji Umiejętności w *Londynie*, rozprawę swoją, w której mówi o odkryciu przez siebie uczynionem, że za pomocą skoncentrowanego światła elektrycznego, niektóre części ciała ludzkiego, jak np. szyję, piersi i brzuch, na wylot przejrzeć można, i rozpoznać wady organiczne lub zjawiska chorobliwe. Odkrycie to, gdyby się okazało prawdziwe, niezmiernej byłoby wagi dla dyagnozy lekarskiej. Dr *Quetelet* wpadł na myśl tego odkrycia, obserwując palce ręki trzymanej naprzeciw światła świecy, co go przekonało o przezroczystości ciała ludzkiego, dla przejrzenia którego potrzeba tylko niezmiernie silnego światła. — Biedak, któremu Pańskie psy łydki poszarpały, rzekł do siebie pocieszając się: »Tego głupca, który powiedział: *że kto chce psa uderzyć, ten znajdzie kij*, radbym, aby tak psy opadły, jak mnie przed chwilą.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boscy Ign: i Maxy: Oby: z Bożego nr 584; Grodziński Felix Oby: z Dębowej góry nr 466; Kryński Józ: Oby: z Wysocina nr 584; Mierzejewscy Leop: i Ant: Oby: z Żernik nr 2673; Osipowski Xawery Oby: z Dobkiszek; Scypio Mau: Ob: z Łazisk nr 625; Wiśniewski Adam Oby: z Korytkowa nr 591.

Wyjechali: Abczyński Rom: Ob: do Kutna; Bujno Fran: Ob: do Broszkowa; Lalewicz Sew: Oby: do Kołacinka; X. Marszałkiewicz Ig: Pleban do Ręczny; Zieliński Gustaw Oby: do Garnowa.

Przyjechali koleją żelazną: Nolte Lud:-Albert Kup: z Lipska nr 634; Orlopp Ant: Kup: z Królewca nr 634; Schwartz Aloizy Kup: z Krakowa nr 625; Żebrowski Jan Ob: z Krakowa nr 188.

Wyjechali koleją żelazną: Dubois Adolf Kom: Kup: do Paryża; Milrad Szmul Komis: Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Na onegdajszej Maskaradzie, zginęła **SZPILKA** złota, męzka, cała główka wysadzana turkusami niebieskiemi i perełkami, poniżej główki dwie bąbki złote. Łaskawy znalazca raczy odesłać pod Nr 1128, za nagrodą rs. 1 kop. 50; zarazem uprasza się Panów Jubilerów o baczność na takową.

NASIENIE BIAŁYCH CUKROWYCH

BURAKÓW

z 1853 roku,

uznane jako najlepsze od jednego z najpierwszych Kwedlinburgskich Agronomów otrzymałem do **wyłącznej sprzedaży**, i takowe z całą odpowiedzialnością za dobroć i kiełkowanie niezawodne, dostać u mnie można *po 9⅓ talarów za 100 fun: Berlińskiej wagi*, wraz z opakowaniem.

Adres: J. *Blumenthal*, Breslau, Blücherplatz, N. 6.

SKLEP Rękawicznicy, z wszelkiemi rekwizytami należącemi do tegoż, jest do sprzedania przy ulicy Krakow:-Przedm:, pod Nr 429, wprost ulicy Bednarskiej; i tamże powziąść można wiadomość.

Rejent Kancellarji Okręgów Stanisławowskiego i Siennickiego, wiadomo czyni, iż na żądanie opieki nieletnich SSrów Urbańskich, i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cywil: Gub: Warsz: w Warszawie, na d. 5 (17) Lipca 1851 r. Nr 6040 udzielonego, odbywać się będzie w d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. i dni następnych, zawsze o godz: 9ej z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, Ruchomości, po ś. p. Józefie Urbańskim pozostałych, a mianowicie: Mebli, Naczyń stołowych i kuchennych, Narzędzi rolniczych i gospodarskich, Młockarni, Sieczkarni, Bryczek, Wozów, Sani, Zaprzęgów, Wołów, Krów, Jałowizny, Koni i innych przedmiotów, a to w dobrach Miąse, wiorst 14 od m. Radzymina w Okręgu Stanisławowskim położonych.—*Rugiewicz*.



Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanownych Współ-Obywateli, iż z przyczyny rozkolonizowania Dóbr swych Miedzerzyn w Pcie Warszawskim, ma do sprzedania trzodę **OWIEC** rasy poprawnej, składającą się z 290 sztuk Maciorek, 2ch tryków, 238 sztuk zejtowizny i 267 sztuk roczniaków, razem 797 sztuk. — Sprzedaż nastąpi w każdym czasie, z wolnej ręki, w Miedzerzynie.— K. *Oth*.

Przed kilkoma dniami, z sali wyszynku Piwa Bawarskiego, pod Nr 451 przy ulicy Senatorskiej, wzięto najpewniej sposobem omyłki, **LASKĘ** bambusową w sęczki, na wierzchu której poprzeczna ozdoba z kości słoniowej psa wyżła wyobrażająca, z skówką żelazną. Właściciel uprasza o zwrot jej do miejsca zkąd wziętą była, lub odesłanie do Właściciela domu Nro 2160 przy ulicy Bonifraterskiej.

Dwa ŁÓŻKA z orzechowego drzewa, są do odstąpienia; życzący nabycia takowych, może zgłosić się pod Nr 2704 przy ulicy Mularskiej i Bednarskiej położonego, na 1szem piętrze, u Właściciela.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** od Wielkiej Nocy przy jednej z pryncypalnych ulic, składające się z 4ch Pokoi z Przedpokojem i Kuchnią aug:. Mający takowe, raczy zostawić adres na Krak:-Przedm:, w domu W. Schuster Nr 427, na 1m piętrze.



PIESEK mały, z wyżełków angielskich, mający czoło i nosek biały, oraz drobne kropeczki na nosie, na grzbiecie trzy łaty, uszy długie kasztanowate, na szyi miał obwiązaną wstążeczkę wełnianą czerwoną, zaginął. Kto go odniesie do domu W. Dückerta, do Kawiarni P. Bautz, otrzyma rs. 1 nagrody.



Z domu PP. Marcinkanek przy uli: Nowy-Świat Nro 1258*a*, wybiegł w Sobotę **WYŻEŁEK** *Angielski*, biały z czarnemi odmianami. Uprasza się znalazcę o oddanie do mieszkania Pani Dybowskiej w tymże domu, w drugim dziedzińcu, za przyzwoitą nagrodą.

KORREPETYTOR czyli GUWERNER, mogący przysposobić dwoje dzieci do pierwszej klassy, potrzebny jest na prowincję. Wiadomość przy ulicy Długiej Nro 590, u JW. Sędziego Wejnert.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernatki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki, z muzyką i bez; Nauczyciele posiadający język polski, francuzki, niemiecki, włoski i angielski; Metrowie muzyki; Osoby muzykalne udzielające śpiewu; Bony, Polki, Niemki i Francuzki; Osoby do Zarządu domu; Panny Służące, posiadające chlubne świadectwa; w końcu nadmienia, że Nauczyciele języków: polskiego, rossyjskiego, francuzkiego, niemieckiego, włoskiego i angielskiego, życzą dawać lekcje na godziny.— *A. Zaleska*.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 2.

Jutro, w *Salach Redutowych* Koncert Pana *Geraldy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.